PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5926. Lwów, niedziela 17 lipca 1921 Rok XII

Niesłychane galicyjskie pomysły Lloyda George'a.
Gen. Le Rond przedłożył własny projekt.

Korespondencya z Cziczerinem.

Lwów, 16. lipca.

Od czasu do czasu, w okresach zresztą nie regularnych, nadchodzi z Kremlu — nota. Niekiedy grzeczna, ale stanowcza, innym razem mniej grzeczna, ale bardziej stanowcza. Zwyczajnie treścią tych not są utyskiwania na niedbałe ze strony rządu polskiego wypełnianie warunków pokoju ryskiego, przyczem zlekka daje się do poznania, że odpowiedzialność za ewentualne powikłania spadnie li tylko i wyłącznie na stronę polską. Finałem not Cziczerina są pewne mniej lub więcej daleko posunięte żądania, zaokrąglone stereotypowym frazesem o pragnieniu zgodnego współżycia.

W odpowiedziach swych rząd polski trzyma się również pewnego stałego szablonu. Zarzuty zbija krótko, w sposób jednak przekonywujący, natomiast więcej miejsca poświęca omawianiu wiarołomstw sowieckich. Wkońcu zapewnia również o swej chęci utrzymania najlepszych stosunków sąsiedzkich. Potem na jakiś czas następuje pauza. A potem powtarza się stara historya z drobnemi odchyleniami.

W ostatniej swej jednak nocie z 4. bm. posunął się Cziczerin o wiele dalej. Ustęp, zawierający oskarżenie, nie wychodzi zasadniczo poza dotychczasowe, niejako tradycyą uświęcone ramy. Natomiast żądania tak merytorycznie jak i formalnie zakrawają wprost na kpiny, albo na prowokacyę. Przyjęcie ich w ustępie naruszającym prawo asylu byłoby, jak słusznie zauważono, powrotem do czasów Katarzyny, sankcyonowaniem zasady mieszania się Rosyi do spraw najściślej wewnętrznych Państwa Polskiego.

W najśmielszych chyba marzeniach nie mógł przypuszczać Cziczerin, aby postulat ten został przyjęty. Pocóż go więc postawił? Nie można spodziewać się po człowieku tej przebiegłości i bystrości, aby popełnił w tym wypadku omyłkę, lub rzucał słowa na wiatr. Raczej dotychczasowe doświadczenie uczy, że każdy krok postawiony przez Kreml w polityce zagranicznej został uprzednio sumiennie obliczony i obmyślony. Więc w jakim celu?...

Na razie jest to zagadką. Nie mniej z pewnem przybliżeniem dałoby się określić istotne

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Niesłychane pretensye L. George'a do Wschodniej Galicyi.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (x) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu, że lord Churchill wniósł w Izbie gmin interpelacyę w sprawie Galicyi wschodniej. W odpowiedzi na tę interpelacyę Lloyd George oświadczył, że Galicya wschodnia znajduje się obecnie pod wojskową okupacyą (??) Polski zgodnie z postanowieniami układu z dnia 25. czerwca 1919 r. Ostateczna przynależność tego kraju nie jest (?) jeszcze (?) uregulowaną. Według traktatu w Saint Germain prawa Austryi nad Galicyą wschodnia zostały przeniesione na mocarstwa sprzymierzone z tem zastrzeżeniem, że Rada Najwyższa jest instytucyą upoważnioną do wydawania postanowień o losie Galicyi wschodniej. Dotychczas nie zostało wydane jeszcze żadne zarządzenie aby przy uregulowaniu przynależności przyszłej Galicyi ludność jej miała zapewnienie prawa przysługujące jej w myśl układu z dnia 25. czerwca 1919 r. Doniesienia że Polacy uprawiają w Galicyi wschodniej kolonizacyę, odpowiadają faktom.

(L. George widocznie zapomniał, że nie kto inny tylko właśnie Anglia w lecie 1920 r. proponowała Polsce odstąpienie Galicyi wsch. po linię Curzona bolszewikom, a więc „eo ipso“ uznała fakt przynależności państwowej Galicyi wschodn. do Polski. — Przyp. Red. „Gazety Porannej“)

METROP. SZEPTYCKI NIE PRÓŻNUJE.

Paryż, 15. lipca.

(EE.) Radio. W dzień święta narodowego przyjął prezydent Briand ks. metr. Szeptyckiego.

Gen. Le Rond przedkłada własny projekt podziału.
O ile Anglia się nie zgodzi proponuje linię Sforzy.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (x) Prasa berlińska donosi z Opola, że gen. Le Rond wystosował do rządów państw sprzymierzonych własną propozycyę, dotyczacą uregulowania podziału sprawy Górnego Śląska. Według tej propozycyi okręgi pszczyński, rybnicki, cały obszar przemysłowy, Katowice, Zabrze, Gliwice, Bytom, Huta Królewska jako też skrawki powiatu tarnowickiego powinne przypaść Polsce. Gen. Le Rond miał zaznaczyć w uzasadnieniu swoich propozycyi, że w razie dalszego oporu ze strony Anglii powinna być uwzględniona t. zw. linia hr. Sforzy.

RADA NAJWYŻSZA ODROCZONA.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (x) „Morning Post“ donosi: Rząd angielski zawiadomił rząd francuski, że życzy sobie odroczenia terminu zwołania Rady Najwyższej na dzień 21 lipca t. j. do ukończenia konferencyi dominiów wchodzących w skład imperyum brytańskiego. W odpowiedzi na to oświadczenie rząd francuski zaproponował zwołanie Rady Najwyższej na dzień 24 lipca. Według stanowiska rządu francuskiego rzeczoznawcy państw sprzymierzonych, którzy będą wysłani na Górny Śląsk dla opracowania projektów w sprawie granic polsko-niemieckich w nim przedstawić swoje wnioski do tego terminu t. j. do dnia 24 lipca. Rzeczoznawcy francuscy zwrócili się do rządu angielskiego i francuskiego z prośbą o odroczenie nawet tego terminu jako zbyt krótkiego dla rzeczoznawców obcych mocarstw, które nie zajęły jeszcze stanowiska w tej sprawie.

KORFANTY W PARYŻU.

Gdańsk, 15. lipca.

(EE.) Pisma niemieckie donoszą, że W. Korfanty wyjeżdża do Paryża w porozumieniu z rządem polskim celem wzięcia udziału w obradach Rady Najwyższej.

podłoże takich a priori na odrzucenie skazanych not. Cel ich jest przedewszystkiem agitacyjny. Masy własnego społeczeństwa nie oryentują się zbyt dobrze w subtelnościach prawa międzynarodowego. Można więc śmiało zlekceważyć słabe prawne motywy odmowy, natomiast obwieścić szeroko że Polska raz jeszcze okazała swą złą wolę, na całej linii odrzucając chęciami najlepszego ułożenia stosunków owianą notę sowietów. W ten sposób urabia się nastrój. Dziś może on służyć jedynie dla odwrócenia uwagi ludności od rozpaczliwego stanu wewnętrznego Rosyi, jutro posłużyć zamiarom bardziej aktywnym, ile że zupełnie nie jasne są plany sowietów na dalszą przyszłość. Poza tem nota taka może być termometrem, zanurzonym w atmosferę Polski, uzależniającym dalszą taktykę walki. Odpowiedź na notę zawierać może punkty zaczepne do dalszej dyskusyi, a nawet wprost przez przeoczenie dostarczony argument.

Wysłana ostatnio odpowiedź Rządu polskiego jest tego rodzaju, że inna być nie mogła. Prostuje insynuacye sowietów zawiera zarzuty własne, wreszcie stanowczo, niedwuznacznie odrzuca nawet możliwość dalszej dyskusyi o przeznaczenie wpływania przez Rosyę na wybór uprawnionych do korzystania z asylu. Tem samem rozwiewa wszelkie nadzieje na wznowienie ery Repninów.

Innej odpowiedzi nie mógł oczekiwać Cziczerin i chyba nie oczekiwał. Czy jednak te wszystkie jego noty, dyktowane rzekomo pragnieniem usunięcia dysonansów między obu państwami, cel swój osiągają, o tem najgłębiej można powątpiewać.

A. N.

Sowiety utrudniają reewakuacyę mienia polskiego.

Nota rządu polskiego do sowietów.

Warszawa, 15. lipca.

(PAT.) Wobec tego, że delegacya Polska dla zwrotu mienia kulturalnego nie wyjechała dotąd do Moskwy, ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do komisarza dla spraw zagranicznych w Moskwie notę zwracającą uwagę rządu rosyjskiego na niedogodności wynikające z takiego odroczenia. Postępowanie rządu rosyjskiego nie jest zgodne z postanowieniami traktatu i rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że rząd rosyjski skraca w ten sposób termin reewakuacyi i zwrotu mienia przewidywane przez art. 11 i 15 traktatu. Wobec czego rząd polski uprzedza rząd rosyjski, że czas który upłynął, będzie musiał być odjęty od terminu przewidzianego traktatem i że koszta, powodowane opóźnieniem będą wzięte pod uwagę przy obrachunku. Rząd polski oczekuje dokładnej i szybkiej odpowiedzi oznaczającej ostateczny termin dla wyjazdu delegacyi.

Katastrofa głodowa w Rosyi.

Ludność zagrożona wyniszczeniem.

Helsingfors, 15. lipca.

(EE.) Radio. — Racye żywności w Moskwie i Petersburgu obniżono o 40 proc. W gubernji kałuskiej, twerskiej, orłowskiej i w okręgu Carycyna panuje niebywały głód. Przewodniczący centryspolkomu Kalinin, który powrócił z objazdu zagrożonych okolic oświadczył, że sytuacya jest bardzo krytyczna. O ile nie zapobiegnie się katastrofie, ludność wymrze do nowego urodzaju. Połać ta republiki jest widownią krwawych utarczek między robotniczą ludnością a krasnoarmiejcami, robotnicy strajkują, kolejowcy niszczą parowozy z rozpaczy. Chłopi mordują towarzyszy wysyłanych po rekwizycye na wieś.

Międzynarodówka zagrożona rozbiciem.

Ryga, 15. lipca.

(EE.) Estoński dziennik „Waba-Maa" dowaduje się, że na kongresie III międzynarodówki doszło do takiego konfliktu między komunistami rosyjskimi a zagranicznymi, że grozi rozbiciem internacyonału.

Burza w parlamencie czeskim.

Czescy Niemcy zapowiadają walkę na wzór Irlandyi.

Czechosłowacya nie sercem Europy, lecz jej ślepą kiszką.

Praga, 15. lipca.

(PAT) Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo burzliwe. Posłowie niemieccy atakowali gwałtownie rząd w czasie dyskusy budżetowej z powodu mieszania się rządu do spraw niemieckich. Poseł niemiecki Brumer oświadczył, że rząd czechosłowacki miesza się ustawicznie do wewnętrznych spraw niemieckich i twierdził że widział mapę, na której granice czechosłowackie sięgają 60 klm. od Berlina. Byłoby wskazane aby rząd czechosłowacki zwrócił uwagę na rokowania angielsko-irlandzkie. Niemcy w Czechach będą się wzorowały na Irlandyi i będą walczyły do ostatecznośći. Republikę czechosłowacką należy porównywać nie ze sercem Europy jak chętnie nazywają Czesi, lecz ze ślepą kiszką Europy środkowej której zapalenie należy usunąć przez operacyę albo przez całkowite wycięcie. Za to wyrażenie prezydent udzielił mu nagany. Poseł niem. Beran oświadczył, że w Rp. czeskiej istnieje bardzo szeroka organizacya szpiegowska, której centrum propagandy mieści się w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Utrzymuje ona specyalne oddziały zajmujące się szpiegostwem politycznem i wojskowem a korzysta z usług czeskich i węgierskich komunistów. Urząd ten znajduje się na zamku w Hradczynie i posiada tajne filie na Słowaczyźnie i w niemieckich Czechach półn. Specyalny oddział tego instytutu ma za zadanie popieranie dążności do utworzenia wielkiej Ukrainy. Wywody te wywołały burzę wśród posłów czeskich i długotrwałą wrzawę. Posiedzenie zakończyło się odpowiedzią Benesza na interpelacyę w sprawie mieszania się Niemiec do spraw wewnętrznych Czechosłowacyi. P. Benesz oświadczył, że rząd niemiecki nie miał zamiaru mieszania się w wewnętrzne sprawy czechosłowackie lecz tylko podczas znanych antyniemieckich zajść w listopadzie 1920 interweniował w sprawie ochrony życia i mienia obywateli niemieckich.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (x) **Minister spraw zewnętrznych p. Raczkiewicz**, kresowiec, z linii demarkacyjnej, jako niezapisany w poczet ludności państwa polskiego, zgodnie z ustawą sejmową z dnia 8 stycznia 1920 r. otrzymał obywatelstwo polskie dopiero w kwietniu roku b. za pośrednictwem komisaryatu rządu na Królestwo i Warszawę.

(Telef.) (x) **Powrócił do Warszawy p. Askenazy**, który odbył w ministerstwie spraw zagranicznych trzygodzinną konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem, jak słychać w sprawie odpowiedzi na uchwały Ligi Narodów w kwestyi Wileńszczyzny.

(Telef.) (x) **Przyjazd p. Karachanina.** „Przegląd Wieczorny" donosi, że przebywająca w Warszawie komisya sowiec. dla spraw repatryacyi otrzymała wiadomość, że poseł Rzeczypospol. sowieckiej Karachanin przyjedzie do Warszawy z całym personalem poselstwa koło 15 lipca. Poselstwo to mieścić się będzie w hotelu „Prestoria".

(Telef.) (x) **Delegat palestyński w Warszawie.** Wczoraj przybył do Warszawy dyrektor departamentu emigracyjnego przy rządzie palestyńskim mjr. Mer. Zabawi on w Warszawie czas pewien celem odbycia konferencyi w związku z kwestyą uregulowania emigracy żydowskiej do Palestyny.

(EE.) Radio. **Wagony dla Polski.** Komisya reparacyjna w Berlinie przyznała Polsce z taboru niem. 1857 wagonów. Pierwsza część, 400 wagonów, ma być oddana 15 b. m.

(Telef.) (x) **Redukcya personalu w ministerstwie wojny.** Ministerstwo wojny w związku z reorganizacyę zarządziło redukcyę personalu o 20 procent.

(Telef.) (x) **Sprawa banknotów 500 rublowych carskich** wywołała żywe zainteresowanie wśród sfer finansowych w Warszawie i za granicą. Ministerstwo skarbu ma podjąć energiczną akcyę, w tej sprawie. W tym celu wydział finansowy podjął już starania celem najszybszego opanowania tej afery bolszewickiej u nas.

(EE.) **Protest przeciw odznaczeniu posłów.** „Robotnik" „Naród" podnoszą, że nadanie orderów posłom sprzeciwia się art. 22 Konstytucyi, postanawiającym, że poseł nie może od rządu przyjmować żadnych odznaczeń, prócz wojskowych. „Rzeczpospolita" uważa ten pogląd za mylny, gdyż statut „Białego Orła" i „Odrodzonej Polski" postanawia, że w liczbie 10—15 pierwszych odznaczonych mają być i posłowie.

NADESŁANE.

NEKROLOGIA.

†

Ze STARZEWSKICH

Stefania Malczewska

wdowa po właścicielu dóbr

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15 lipca br. przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 17 lipca br. o godz. 10 rano z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, do grobowca familijnego, na który to obrzęd w smutku pogrążony syn i rodzina — krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę dnia 17 lipca br. o godz. 1/210 rano w kaplicy Boimów. 462

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Z DNIA.

PROJEKT POŻYCZKI PRZYMUSOWEJ.

Jakby uzdrowić polski skarb,
Mówi się o tem tu i tam,
A pomysł co najtęższych głów,
Z projektu wyjść nie może ram.

Minister suszy sobie łeb,
Lecz choć zapisze tysiąc stron,
Nie lubi płacić pan i chłop,
I każdy zaraz krzyczy: halt!

Z patryotami wszystkich warstw,
Niech potańcuje wreszcie bies.
Pieniędzy mamy w Polsce dość,
Trza tylko dobrać się do kies.

Do chłopskich trza się dobrać skrzyń,
Gdzie marek znajdziesz dziś po pas.
Do pończoch i ukrytych chust,
I do paskarskich grubych kas.

Niech krzyczą, zdrowy taki krzyk,
Niech zedrą gardła — psia ich mać!
Z systemem rękawiczek precz!
Nie trzeba prosić, ale brać.

A gdy po skrytkach różnych dziur,
Będą się kryć z fortuną swą,
Ja świetną egzekucyę znam:
Na goło odlewanych sto!

Nemo.

Górny Śląsk a przemysł chemiczny.

Lwów, 16. lipca.

Ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia naszej południowo zachodniej granicy zbliża się. Według ostatnich projektów Ententy przyznanym ma być Polsce okręg przemysłowy, przypadną nam bogate złoża węgla kamiennego i żelaza — podstawy przemysłu chemicznego. Powstała przed nami nowe zadania — intenzywnego przystosowania naszego przemysłu do zużycia tych źródeł surowców, które potokiem swym zasilały zachodnie fabryki niemieckie dla wyrobów przetworów chemicznych, przywożonych następnie z wielkim uszczerbkiem dla naszej waluty z zagranicy. Okolice Bytomia i Katowic dostarczą nam produktów dystylacyi węgla — około 13.000 ton benzolu rocznie — nasz przemysł winien ten drogocenny surowiec zamienić na produkty potrzebne dla wojska, aptek, farbiarni wielkiego przemysłu łódzkiego, papierni, — czyli materyały wybuchowe, środki farmaceutyczne i barwniki. Tych ostatnich Polska sprowadzała z zagranicy, przeważnie z Niemiec na sumę według obecnej waluty z górą 12 miliardów rocznie. Środki wybuchowe zaś i lekarstwa przywozić musieliśmy podczas naszych wojen ostatnich za drogie bardzo miliony franków i funtów szterlingów. Fabryk chemicznych dla przetworu produktów organicznych posiadaliśmy przed wojną niewiele. Nie wszystkie zdołaliśmy po ich rozgromie przez Niemców ożywić na nowo. Z radością więc witać należy każde usiłowanie wskrzeszenia zamarłej pracy fabryk naszych.

Przed kilku dniami Akcyjny Bank Związkowy, w zrozumieniu wielkiego zadania czekającego nasze społeczeństwo w programie swoim jednoczenia kapitałów naszych ku uruchomieniu wielkiego przemysłu chemicznego, zakupił, gwoli rozszerzenia jej byłej wytwórczości, nieczynną od dłuższego czasu fabrykę chemiczną w sąsiedniem z Górnym Śląskiem Zawierciu. Powołanem zostało do życia Towarzystwo fabryk chemicznych „Zagłębie" S. A., mające na celu zaopatrzenie krajowego przemysłu włókienniczego, wojskowości oraz rynku farmaceutycznego. Przedsiębiorstwa tego rodzaju należały za granicą przed wojną i obecnie do najrentowniejszych i rozszerzały się do olbrzymich rozmiarów. Dążące oddawna do obalenia przewagi Niemców na tem polu kraje, jako to Ameryka, Francya, Anglia, Włochy i Japonia, z chwilą osłabienia przez wybuch wszechświatowej wojny wpływu niemieckiego na ich rynki, natychmiast podjęły akcyę stworzenia wielkich wytwórni chemicznych w dobrze zrozumianym interesie własnym, politycznym, jakoteż ekonomicznym, tembardziej, że Niemcy zamierzają 60% swej kontrybucyi spłacić z dochodów z przemysłu chemicznego. W słusznej obawie, aby nie zostały pośrednio obciążone częścią kontrybucyi niemieckiej, kraje z kulturą przemysłową ze zdwojoną energią stawiają zakusom niemieckim zaporę.

Dlatego też społeczeństwo nasze winno, aby opanować bogactwa Śląska, nie tylko w znaczeniu politycznem, ale i wyzyskać je należycie na drodze ekonomicznej, dążyć we własnym interesie ku wzmożeniu zapoczątkowanej przez Akcyjny Bank Związkowy akcyi.

Bezsporną jego zasługą jest zgrupowanie potrzebnych kapitałów i odpowiednich sił fachowych, gwarantujących rozrost i właściwy rozwój przedsiębiorstwa przy nader trafnym wyborze fabryk, położonych w sąsiedztwie złóż i wytwórni surowców. O przyłączenie się do tego przedsięwzięcia zabiegają poważne grupy finansistów zagranicznych, jednakże w dobrze zrozumianym interesie krajowym Akcyjny Bank Związkowy wstrzymuje się tymczasowo od pertraktacyi z nimi, dając pierwszeństwo nabycia udziałów kapitałom naszym.

Endecka szopka.

„Bezpartyjny" Ogólno-Akad. Związek Młodzieży Narodowej.

Lwów, 16. lipca.

Cicho i bez rozgłosu odbyło się wczoraj tak hucznie i buńczucznie zapowiadane zebranie młodzieży endeckiej.

Z wielkich biało-czerwonych, wzywających do walki na wszystkie fronty odezw, które wywołały takie oburzenie w mieście, z seryi łokciowych artykułów w „Słowie Polskiem" które aż ręce zacierało z radości, że miało nowy temat do obrobienia z świątobliwego blasku i aureoli ks. Lutosławskiego — pozostała zaledwie krótka, wstydliwie kryjąca się notatka urzędówki endeckiej, że zebranie informacyjne członków i sympatyków „Ogólno-Akad. Związku Młodzieży Narodowej" odbędzie się we czwartek w Sokole.

Tyle tylko zostało z wielkiego zgromadzenia ogółu młodzieży Uniwersytetu, Politechniki, Akad. Weterynaryi, celem ujęcia spraw całej patryotycznej młodzieży polskiej, dla walki z socyalizmem, żydowstwem i wszystkiem co nie czyta „Słowa Polskiego"...

Przebieg zebrania, które zgromadziło w Sokole akademicką endecyę i jej przybudówki, wykazał całą duchową mizeryę tego kierunku. Ani jednego hasła pozytywnego, ani jednej myśli budującej, stek bezmyślnych frazesów drobnomieszczańskiego koltuństwa, zeszli się potomkowie nieśmiertelnej Dulskiej...

Oto przebieg dyskusyi:

Przewodniczył zebraniu p. Bertoni, który zagaił.

Referat wygłosił p. Czerwiński: Związek nie będzie się zajmował polityką, ale będzie zwalczał żydów i socyalistów (mimo apolityczności). — Pierwszych dlatego, że ogół ich stanowi zorganizowane społeczeństwo działające na szkodę Polski, drugich dlatego, że kierują nimi żydzi i za ich międzynarodowy kierunek. Dlatego związek ogłosił tak jaskrawy program. Związek nie chce działać przeciwko robotnikom, ale zwalczać będzie partyę, która podkopuje państwo(!!) (wszystko w imię bezpartyjności).

A potem mówił poetycznie p. Piszczkowski o tem, że socyalizm jest nieuchwytną gwiazdą, a konkretnem zjawiskiem jest tylko naród, tak jak go on Piszczkowski i narodowa demokracya pojmuje. Chciałby on rzucić złoty most, wiodący do zgody, któryby wszystkich Polaków połączył, ale tu żydzi stają na przeszkodzie, zarzucając prawdziwym Polakom szowinizm. Pomagają im w tem żywioły lewicowe, które w istocie rzeczy nie są patryotyczne, narodowe i polskie. Dlatego należy połączyć wszystkich od radykałów do konserwatystów, ale wszyscy muszą narodowo myśleć. W rzeczy zaś samej p. Piszczkowski przez siedm lat wojny nic innego nie czynił, jeno w stanie cywilnym „myślał narodowo"...

A po nim wszedł na trybunę p. Żwirski, który dawniej był sobie zwykłym Schlamem i wygłosił płomienną mowę o „prawdziwej" polskości z krwi i z kości. Mówił o tem, że właśnie źle jest, iż nie będziemy zajmowali się polityką, gdyż inaczej będziemy pochłonięci przez żywioły lewicowe i przez żydów. Młodzież lewicowa jest bezwzględnie wrogą narodowi. Widać to obecnie na Górnym Śląsku, gdzie młodzież lewicowa, znajdująca się tam w przeważającej części (słuchajcie!!) podkopuje młodzież narodowo myślącą, śledzi ją na każdym kroku i ta musi wracać do kraju... Winni temu są oczywiście żydzi. My sami nie wiemy czem żydzi są i dlatego musimy się zdobyć na czyn, bo niebezpieczeństwo groźne. Musimy założyć instytut żydoznawczy! (Huczne oklaski).

Heine gdzieś powiedział:

„Getauft hat ihn ein Patriarch
Er wurde Christ und blieb ein Parch"...

Następnie witał szanowne zebranie delegat z Warszawy, który skarżył się bardzo, że w Warszawie jest niedobrze, bo żywioły lewicowe wśród młodzieży mają tam przewagę.

A potem mówił rektor Machek, który z obowiązku uczestniczy we wszystkich akademickich zebraniach i wszędzie mniej więcej to samo mówi. A więc radził rektor młodzieży, by się więcej uczyła, by pogłębiała swe studya i swą wiedzę, wspominał o latach swojej młodości i życzył, by wśród młodzieży panował duch pracy dla dobra całego Narodu i Państwa. Wspomniał jednak o tem, że nie mógł użyczyć auli uniwersyteckiej dla celów walki z socyalizmem i żydostwem, gdyż spokój uczelni zostałby naruszony.

A wreszcie głos zabrał akad. Makarewicz, którego uczone wywody udowadniające zupełny upadek socyalizmu gorąco oklaskiwało audytoryum. Były tam takie kwiatki: „Socyalizm nie ma żadnej racyi bytu. Robotnicy wywalczyli sobie w Anglii przy pomocy strajku(!) bez socyalizmu(!) to, że kapitaliści mają tylko 13 proc. dochodu z kopalń. Wkrótce dojdzie tam do tego, że robotnicy zawładną niemi w zupełności. Z żydami należy walczyć, ponieważ reprezentują oni burżuazyę"!

Tako rzecze Zarathustra!

„Czy kto zabiera jeszcze głos w dyskusyi?" — odzywa się spokojny głos przewodniczącego. Wobec tego, że się nikt więcej nie zgłasza zamykam na dziś dyskusyę".

Zebranie informacyjne jedynie narodowej i jedynie patryotycznej młodzieży skończone.

* * *

Chochoł ów nieśmiertelny w Polsce słomiany śmieć wygrywa na lada dwóch patykach swą senną melodyę...

A szopka tańczy...

NADESŁANE.

Pawilony „Targów wschodnich".

Lwów, 16. lipca.

Pawilony „Targów Wschodnich", których budowę już rozpoczęto na placu powystawowym, nie będą prowizorycznemi budami jarmarcznemi, ale przeciwnie będą to monumentalne gmachy stałe, wykonane z cegły, betonu i żelaza.

Pod względem artystycznym pawilony te będą pomnikami nowoczesnej polskiej architektury. Komisya artystyczna pod przewodnictwem arch. Łużeckiego czuwa nad artystycznem ugrupowaniem budynków oraz nad tem, by charakter budowli był rdzennie polski nie zamącony obcemi naleciałościami. Z pośród szeregu projektów wybiła się na plan pierwszy olbrzymi pawilon „Targów Wschodnich" dzieło wybitnych architektów lwowskich E. Czerwińskiego i A. Zacharjewicza. — Monumentalna i oryginalną budowa ta łączy w sobie po mistrzowsku cechy polskiego budownictwa z wschodnią barwnością polichromii zewnętrznej. Poza tem większych rozmiarów pawilony wykonują: arch. H. Zaremba dla Banku przemysłowego, J. Nowotny dla Banku kredytowego Ziemskiego oraz pawilon rolniczy o wdzięcznych motywach naszego budownictwa wiejskiego. Spółka arch. Czerwiński-Zacharjewicz pawilon dla przemysłu naftowego. J. Cybulski pawilon dla Lwowskiego Tow. akc. browarów wraz z restauracyą. J. Bagieński miły dworek drewniany dla Oikosu, a wreszcie Czerwiński-Zacharjewicz dla pacykowskiej fabryki porcelany pawilon bajecznie romantyczny z olbrzymim terasem, który mieścić będzie pierwszorzędną letnią cukiernię.

Ankieta w sprawie położenia dozorców.

Lwów, 16. lipca.

(§) Sprawa położenia dozorców nieraz była przedmiotem interpelacyi na Radzie miejskiej a wynikiem była uchwała zwołania ankiety, w skład której wchodziliby poza reprezentantem prezydyum miasta reprezentanci Rady miejskiej, delegaci stowarzyszenia właścicieli realności oraz reprezentanci organizacyi dozorców domów. Po kilkakrotnych urgensach prezydyum miasta zwołało nareszcie ankietę tę na wczoraj, a obrady obliczone na trzy dni, w dniu wczorajszym toczyły się od godz. 12 w południe do godz. 3 po południu. Przewodniczył im wiceprez. dr. Stahl a uczestniczył w nich także delegat dyrek. policyi. W czasie obrad korytarz I piętra przedstawiał osobliwy widok, zapełniły go bowiem w przeważnej części „baby" z małą domieszką mężczyzn.

Po długiem błąkaniu „manifestanci" dotarli pod salę komisyjną, skąd ich jednak jeden z radnych socyalistycznych odprawił do lokalu stowarzyszenia.

„A będzie tam przynajmniej flaszka wody i bułka?" zawołała jedna z interesentek.

Wczorajsze obrady miały charakter przedwstępny i przygotowały tylko grunt do dalszych narad, które dadzą substrat do uregulowania stosunku dozorcy do właściciela realności, lokatora i władz.

Fatalny przebieg księgosuszu w Polsce.

O przebiegu księgosuszu w maju b. r. — Zginęło około 8000 sztuk bydła.

Lwów, 16. lipca.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu panuje w kraju epidemia księgosuszu, przybierająca coraz straszniejsze rozmiary.

W przeciągu maja przebieg księgosuszu był następujący: zlikwidowano zarazę w 41 miejscowościach, wykryto i skonstatowano natomiast 36 nowych ognisk, ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w ciągu miesiąca 147, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 667, zabito 391, wyzdrowiało 8, zaszczepiono 6976, z czego na Województwa b. Kongresówki wypada 39 miejscowości zapowietrzonych, sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 137, zabitych 44, padłych 22, zaszczepionych 6068, reszta zaś przypada na Województwa kresowe: Nowogrodzkie i Poleskie, gdzie akcya walki z księgosuszem zaczyna rozwijać się planowo, co w konsekwencyi daje wykrycie znacznej ilości ognisk zarazy.

Wobec znacznego zwiększenia produkcyi surowicy przeciwksięgosuszowej przystąpiono do rozpoczęcia szczepień na Kresach w końcu miesiąca.

Od początku wybuchu zarazy do 1 czerwca b. r. było chorych 8501 sztuk, zabito 4075 sztuk, padło 3649, zaszczepiono 12797 sztuk.

Koło slawistyczne na uniwersytecie.

Lwów, 16. lipca.

Koniec roku akademickiego na Uniwersytecie zaznaczył się silnem natężeniem w pracy zarówno tej niedozdownej do egzaminów, jak i samowolnie sobie narzuconej, w kółkach samokształceniowych itp. Jedno z najmłodszych a przecież najliczniejszych takich kółek jest założone przed kilkoma miesiącami Koło Slawistyczne liczące już 70 członków. Świadczy to o dużem zainteresowaniu się naszej młodzieży najmłodszą nauką polską — lingwistyką. W przeciągu dwóch miesięcy odbyły się tutaj dwa kursy: kurs języka starocerkiewnego przygotowujący do seminaryum slawistycznego i kurs języka rosyjskiego mający zastąpić lektorat tegoż języka. Staraniem tegoż koła uproszony przez Wydział prof. jęz. pols. i slawistyki, dr. Ułaszyn dał dwa odczyty bardzo aktualne. W nich przedstawił zasługi jakie dla lingwistyki położył nasz wielki uczony prof. dr. Baudouin de Couretnay. Zarówno miasto jak i uniwersytet lwowski nie bardzo zajęły się sprawą jubileuszu epokowej pracy tego uczonego, ale Koło, którego hasłem jest wiedza, potrafiło ocenić wartość i zasługi tego człowieka i przyczyniło się do rozpowszechnienia jego teoryi wśród szerszej publiczności.

Należy żywić nadzieję, że z nowym rokiem prace Koła obejmą jeszcze szersze horyzonty, że Koło zgrupuje jeszcze większy odłam młodzieży i stanie się ogniskiem, którego hasłem będzie: „wiedza i nauki dla wiedzy i nauki".

KRONIKA.

Repertuar teatru Małego, (ul. Gródecka 2 b). Niedziela 17. lipca o 7'30 wiecz. „Oficer gwardyi" komedya w 3 aktach Molnara. Zespół warszawski.

—o—

W „Bagateli" w sobotę i w niedzielę ostatnie przedstawienia. Operetka „Młody Papa", Sketsh „w Jaskini apaszów", część solowa z p. Łozińską, Wolską, Rinas, Folańskim, Tatrzańskim, Faliszewskim, Ratschke, Ordonem w rolach głównych.

—o—

(§) **Prezydent Neumann** i wiceprez. dr. Schleicher bawili przez dzień wczorajszy w sprawach miejskich w Krakowie.

Mianowania. Minister W. R. i O. P. reskryptem z dnia 8 lipca powierzył wizytatorom szkolnym okręgowym: Stan. Gayczakowi funkcye naczelnika wydziału prezydyalnego (ogólnego), dr. Stan. Tynelskiemu funkcye naczelnika wydziału szkolnego powszechnego, dr. Maryanowi Janellemu funkcye naczelnika wydziału szkolnictwa średniego, Ant. Stefanowiczowi funkcye naczelnika wydziału szkolnictwa zawodowego.

Mączyński zastępcą pułk. Jasieńskiego. Jak donosi „Gazeta Lwowska" brygadyer Czesław Mączyński został powołany do dowództwa okręgu generalnego we Lwowie jako zastępca pułkownika Jasieńskiego pomocnika dowódzcy, który wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

(§) **Likwidacya strajków.** Po zakończeniu najpierw strajku kelnerów i kucharzy, zakończył się onegdaj także strajk młynarzy, którzy uzyskali podwyżkę płacy o 150 mk. dziennie, a także wszyscy prawie piekarze wrócili do pracy. Strajk cukierników trwa w dalszym ciągu a na dziś godz. 11 przed południem zapowiedziana jest wspólna konferencya obu komisyi cennikowych u wicepr. dr. Schleichera. Strajk murarzy, którzy żądają 100 procentowej podwyżki, uznania męża zaufania i 14 dniowego wypowiedzenia, załatwiony zostanie prawdopodobnie dzisiaj. Ceglarze uzyskawszy drobną podwyżkę wrócili już do pracy.

(.) **Żniwa.** We środę rozpoczęły się żniwa na polach w Zagłębiu Dąbrowskiem. Urodzaje żyta są wprost wspaniałe. Wobec obfitych urodzajów należy się spodziewać zniżki cen chleba. W Wilnie i okolicach zbiory są dobre, pogoda sprzyja żniwiarzom. Gospodarze będą mieli poddostatkiem zboża dla siebie i na sprzedaż.

(+) **Plagiat profesora uniwersytetu.** W uniwersytecie poznańskim zaszedł w ostatnich czasach następujący wypadek: Do dziekana wydziału prawnego zgłosił się jeden ze studentów i złożył dwie książki: jedna z nich było świeżo wydane dzieło naukowe nadzwyczajnego profesora wszechnicy wielkopolskiej, naczelnika wydziału wyznań przy uniwersytecie zaboru pruskiego dr. B., drugą zaś — książka identycznej treści jakiegoś uczonego niemieckiego. Okazało się, że profesor uniwersytetu poznańskiego p. B. popełnił zwykły plagiat, przetłumaczył mianowicie dzieło niemieckie i podał je za własne. Po ujawnieniu tego faktu, prof. B. został niezwłocznie zawieszony w swoich czynnościach, a całą sprawę przekazano senatowi akademickiemu.

KOMUNIKATY.

Z teatru Małego. Pierwsze przedstawienie „Oficera gwardyi" Molnara z gościnnym występem zespołu warszawskiego odbędzie się w niedzielę 17. bm. W głównych rolach Alina Gryficz-Mielewska (aktorka), Jerzy Leszczyński (aktor), St. Stanisławski (krytyk). Rolę „mamy" teatralnej gra znakomita charakterystyczna Teatru Polskiego St. Słubicka. P. Jadwiga Daniłłowicz uzupełnia ten koncertowy zespół. Reżyserya Leszczyńskiego. — Początek punktualnie o 7'30 wieczorem. Po rozpoczęciu aktu nikt na salę nie będzie wpuszczony. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego w dzień przedstawienia po południu w kasie teatru Małego.

Polskie Tow. Krajoznawcze komunikuje, że wycieczka do Dżurowa w najbliższą niedzielę z powodów od zarządu niezależnych nie odbędzie się.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. ona	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	750·—	770·—	760·—
Bank hipot. ziemskiy	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	119	7·—	300·—	·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	13000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2325·—	2425·—	2375·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1750·—	—·—	—·—
„Cmielów" fabr. porcel.	1000	—	8750·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3925·—	4025·—	3975·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	1725·—	1825·—	1800·—
Pezet	500	—	1050·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	850·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1250·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2050·—	2100·—	2075·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakl. górn. Siersza	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	9000·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. zemsl. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	104·—	106·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—.—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—.—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	460·—	540·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	240·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—.—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	135·—	150·—	—·—
1 frank szwajcarski	270·—	300·—	—·—
1 L. Sterling	6200·—	7000·—	—·—
1 dolar amerykański	1800·—	1900 —	—·—
1 dolar kanadyjski	1500·—	1660·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2500·—	2700·—	—·—
„ „ (po 100)	2400·—	2600·—	—·—
„ „ (drobne)	2300·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2650·—	2850·—	—·—
„ „ drobne	2550·—	2750·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2500·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2400·—	2600·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	200·—	230·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6500·—	7000·—	—·—
„ Paryż	140·—	155·—	—·—
„ Zurych	280·—	320·—	—·—
„ Pragę	2550·—	2750·—	2700·—
„ Wiedeń	240·—	270·—	—·—
„ Berlin	2600·—	2800·—	2670·—
„ Nowy Jork	1750·—	1950·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2700·—	2900·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. lipca.

W akcyach przemysłowych ruch słaby.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 2375, Parowozy początkowo 1800, następnie 1750, w Krakowie z 1775 spadły na 1650.

Polska nafta u nas 2075, w Krakwie 2000 do 2200.

Oikos płacono 3975.

Skromne obroty w akcyach Banku hipotecznego po 760.

Waluty zagraniczne przeważnie słabsze.

Płacono dewizę na Berlin 2670, w Krakowie 2500 do 2700, dewizę na Pragę 2700.

Tendencya zniżkowa, usposobienie słabe.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 16 lipca.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej ujawniał się brak chęci kupna — obroty obcemi walutami słabe.

Dolary amerykańskie 1860—1880, jedynki i dwójki 1840—1850, dolary kanadyjskie 1600—1620, jedynki i dwójki 1560—1580, marki niemieckie 26·00—26·50, setki 26·—26·10 drobne 25·70—25·80, leje 27·50—28·00, drobne 27·20—27·30. czeskie korony 27·50—28·,— drobne 27·20 do 27·30, austryackie tysiączki 2650—2700, setki 310·00—320·00, 50-koronówki 170·00—175·00, 20-koronówki 25·00—26·—, 10-koronówki 1·80—2·00, franki francuskie 110·00—115·00, funty szterlingi 5800—5850, ruble pięciosetki 2·60—2·65, setki 4·50—4·80, 25-rublówki 2·60—2·70, 10-rubl. 2·20—2·30, reszta drobnych od 1·10—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 4·00—4·10, hrywny 11·00—11·50.

Złoto: 20-kor. 7500—7600, 20-frankówki 7300—7400, 20-markówki 7700—7800, funty szterlingi 7700—7800, 10-rublówki 8900—9000, dolary 1700—1720.

Srebro: Korony austr. 118—119, floreny 240—245, ruble 340—350, kopiejki 1·15—1·20, dolary amerykańskie 1020—1030, połówki i ćwiartki 980—990, dolary kanad. 600—620, drobne 570—580.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 15. lipca.

(PAT.) Papiery lokacyjne. Transakcye: Bank Małopolski 675; Polskie Tow. Handlow. I—III em. 950—1000; Impex 450; Zieleniewski 8800—9100; Warszawska Spk. bud. parowozów 1775—1650; Trzebinia, fabryka maszyn I—III em. 3100—3150; Polska Nafta 2000—2200.

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	poszuk.	żądane	poszuk.	żądano
Korony austryackie	2·20	2·40	2·45	2·65
Korony czesko-słowac.	24·—	26·—	25.—	27·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	1850·—	1900·—	1850.—	1900·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	24·—	26·—	25·—	27·—

92

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

„Przez długie lata nie znał swego prawdziwego pochodzenia. W tej chwili wie już, że on jeden ma prawo do noszenia nazwiska i tytułów książąt de Villares.

„Przybywa tu aby...

— Przybywa! krzyknął oszalały Morenos.

— Już przybył.

— Tutaj?

— Tak. Ponieważ wsiadł na okręt przedemną, nie widzę przyczyny, dla której nie zjawiłby się tu również przedemną.

„A zresztą, dodała jakby rozmyślając Ewa, czy ja wiem, może on jeszcze nie przyjechał... W naszej podróży nie napotkaliśmy na żadne przeszkody, przybyłam tu, nie straciwszy ani godziny czasu.

— Tak — mówił ponuro Morenos — on rzeczywiście już tu jest.

— Jakto? Czy widziałeś go pan?

— Widziałem.

— A więc pan go zna?

— Poznałem go! — rzekł drżącym głosem.

I cicho, jakby do siebie, dodał:

— To widmo... to on był!...

Ewa zauważyła logicznie:

— Jeżeli go pan poznałeś, musiałeś go więc znać przedtem.

Lecz nagle strzeliła jej myśl do głowy.

— Co za osioł ze mnie — zawołała, a złośliwy uśmieszek zaigrał jej na ustach, przecież stary opowiadał, że on strasznie podobny do ojca!...

„Więc mógł go pan poznać, nigdy nawet przedtem nie widząc.

„Ale w samej rzeczy, słuchajże pan... Toż naturalnie... przecież wyście się już dawniej spotkali...

„Jakim sposobem nie uderzyło pana to nadzwyczajne podobieństwo?... Ależ tak... naturalnie... widziałeś go pan tam, w Afryce...

„No cóż, nie przypomina pan sobie?...

— Co?... Co pani mówi? — W Afryce?

— Ma się rozumieć!

Pochyliła się ku niemu.

— Słuchaj pan... Przecież podczas przejażdżki samochodem, byliście wzięci do niewoli pan i ten młody Francuz?

— Tak. Pani wie o tem? — odpowiedział niemile zaskoczony Morenos.

— I dużo innych rzeczy wiem jeszcze — mówiła Ewa. Ale, ale... mam panu do zakomunikowania nowinę: Ten Francuz, ten szalony Teddy rozstał się z tym światem.

„Tak, umarł pan Teddy...

„Swoją drogą, do niego nie miałam wielkiego żalu.

„Z tem wszystkiem, niezły to był chłopak, jakkolwiek w dyabelską wpakował mnie historyę... no, zresztą ja mu się stokrotnie odwdzięczyłam.

„Otóż od niego o tem wiedziałam — gaduła był pan Teddy i przystawiał się do mnie nie na żarty — zatem on mi mówił, że wpadliście w zasadzkę.

— Tak, w istocie. Ale co to ma za związek?

— Czekajże pan... czy widziałeś herszta bandytów, którzy was wzięli do niewol ?

— Tak... zdaje mi się... tak, tak... przypominam sobie... Był to Tuareg, jak to oni zwyczajnie nosił woal, który zakrywał mu prawie twarz całą.

— A więc tak! miał na sobie woal. Teraz wszystko się wypaśnia.

— Co pani chce przez to powiedzieć? — proszę mówić jaśniej i prędzej, rzekł nerwowo Morenos.

Ewa uderzyła się raptem po kolanie i roześmiała się głośno.

— Nie! coś takiego! — Przecież my się znamy także!

„Trzeba przyznać, że nie musieliśmy wywrzeć na sobie zbyt silnego wrażenia.

„Choć i to prawda, że taka wielka osoba, jak pan, nie zwraca uwagi na buzię jakiejś tam oberżystki...

„Ale daję słowo i ja też pana nie poznałam...

„Swoją drogą, że ja zanadto byłam zajęta moim Dickiem, który zazdrosny był, jak tygrys i chciał połamać kości temu Francuzikowi..."

Westchnęła Ewa i jakby chcąc uczcić pamięć rudobrodego kochanka, umilkła na chwilę.

Morenos nerwowo wybijał takt nogą po dywanie, siedział pochylony, kurczowo wpijając się palcami w poręcz fotela.

— Proszę mówić dalej, — rozkazał.

— Mówiłam więc, żeśmy się także już widzieli.

„Podawałam panu wino...

(C. d. n.)

Franki szwajcarskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterl.	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500			—·—	—·—
„ „ 1000			—·—	—·—
Floreny holenderskie			—·—	—·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15. lipca.

Listy zastawne. Transakcye: 5 proc. m. Warszawy 495; 5 proc. Banku kred. hipot. 92.5.

Waluty. Transakcye: Ruble carskie po 500 200; Dolary Stanów Zjednocz. 1900; Marki niemieck e 26.25.

Dewizy. Transakcye: Berlin 25.75; Londyn 7075; Nowy Jork 1905; Paryż 154; Praga 26; Szwajcarya 325; Wiedeń 266—254.5.

Akcye. Transakcye: Bank Handlowy Warsz. I—VIII em. 1890; Bank Handlowy Warsz. IX em. 1850; Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie I—VI em. 1900; Bank Kredytowy w Warszawie I, III, IV i V em. 2700; Bank Zachod. I-III em. 1475; Bank Zachodni IV em. 1450; Warszawskie Tow. fabr. cukru 13400; Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 1550; Lilpop, Rauch i Loewenstein I—II em. 3400; Rudzki i Ska 25500; Starachowice I—II em. 7350; L. J. Borkowski I—VI em. 1550; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1325; Firlej z r. 1921 750; Warszawskie Tow. Handlu i Żegl. I—III em. 2350; Żyrardów 43000; Ostrowieckie Zakłady 8275; Polska Nafta I—III em. 2350; Przemysł drzewny 1600.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15. lipca.

(PAT.) Giełda z 15 b. m. Renta majowa 105; Austr. renta koron. 105; Węgierska renta koron. 298; Losy tureckie 3845; Renta lutowa 106; Losy węgierskie —; Prioritety kolei półn. 3195; Anglobank 1750; Bankverein 1267; Bodenkreditanstalt 2635; Kreditanstalt —; Bank Depozytowy 860; Bank Austr. Kredytowy 1624; Laenderbank 2690; Unionbank 1168; Živnostenska Banka 3840; Merkury 1030; Bank Obrotowy 742; Kolej północ. —; Kolej lwowsko-czern. 4790; Kolej południowa 2390 Austryackie koleje 5088; Alpiny 6575; Tow. górniczo-hutnicze 11000; Krupp 1970; Poldihütte 4645; Prager Eisen 12300; Rima 5130; Skoda 4499; Apollo —; Fanto 27750; Gal. Karpaty —; Zieleniewski 3120; Galicya 42500; Schodnica —.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 15. lipca.

(PAT) Kursa dewiz z 15. lipca. Berlin 8.10, Nowy Jork 605, Medyolan 2785, Praga 8.05, Budapeszt 2.1, Zagrzeb 3.9, Bukareszt 8.65, Warszawa 0.33, Wiedeń 0.85, Austr. stemplowane 0.81.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15. lipca.

(PAT.) Giełda z 15 bm. 2 pół proc. konsole angielskie 4787; 5 proc. pożyczka argentyńska 94; 4 proc. pożyczka brazylijsko 45; 4 proc. pożyczka japońska 60; 5 proc. pożyczka meksykańska 58.5; 3 proc. pożyczka portugalska 28; 5 proc. pożyczka rosyjska 11; 4 i pół proc. pożyczka rosyjska 8.5; Baltimore and. Ohio 52; Kanada Pacific 149; Pensylvania 46.5; Southern Pacific 162; Union Pacific 161.5; U. S. Steel Corp. 102; Rio Tinto 31.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 16. lipca.

Przedwczoraj rozpoczęła się haussa na wszystkie prawie artykuły żywnościowe i trwała wczoraj w dalszym ciągu. Kartofle podskoczyły znowu o 3—5 marek tembardziej, że kartofle sprzedawane w miejskiej budce podskoczyły z 15 marek wczoraj na 20 za kilo. tak samo i czereśnie poszły o 20 mk. w górę na kilo i kosztowały wczoraj 140 mk. Mała wiązanka marchwi 5 mk., kalarepa 3 mk. za sztukę, róża kalafioru od 20 mk. aż do 100 mk., Groszek litr 60 mk., borówki 60 mk. za litr, porzeczki 80 mk. litr, wiśnie podskoczyły nawet o 40 mk. na kilo i notowały 200 mk za kilo. Nabiał i mąka trzymają się od kilku dni na tej samej stopie, natomiast ponamał chleb. Para „kulikowskich“, która jeszcze onegdaj nawet kosztowała 200 mk. spadła na 130 mk. za mniejszą a na 160 za większą parę.

Mięso utrzymuje się już od dłuższego czasu na jednej stopie i kosztuje 250 mk. za kilo wołowego, 320 mk. za kilo wieprzowego i 200 mk. za kilo cielęciny.

Bezustannie w górę idzie cukier „paskarski“, który kosztuje w proszku 750 mk. a w kostkach nawet 1000 mk. za kilo. Cena ta nie odstrasza wcale żon paskarzy, które hurtem za kupują owoce na smażenie.

Kronika sportowa.

Lwów, 16. lipca.

Pięciobój klasyczny o mistrzostwo Polski na rok 1921 o nagrodę Wędrowną Ministerstwa Zdrowia Publicznego „Precz z drogi“ urządzony staraniem Polskiego Związku Lekko-atletycznego odbędzie się dn. 8 września 1921 o 3-ciej pop. na boisku L. K. S. „Pogoń“ we Lwowie. Na program złożą się a) Bieg 200 m. b) Rzut oszczepem dowolną ręką. c) Skok w dal z rozbiegu. d) Rzut dyskiem dowolną ręką. e) Bieg na 1500 m.

Wycieczka do Zakopanego i w Polskie Tatry. Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie, korzystając z wielkiej uroczystości T-wa Tatrzańskiego poświęcenia kamienia węgielnego pod nowe schronisko na Hali Gąsienicowej, fundowanego przez Oddział Warszawski tegoż Towarzystwa, i chcąc umożliwić mieszkańcom Wschodniej Małopolski wzięcie udziału w tem ogólno-polskiem święcie i zjeździe miłośników Tatr, o zarazem pobieżne choćaż poznanie gór naszych, urządza w dniach 23 do 27 lipca wielką, pięciodniową wycieczkę do Zakopanego i Polskich Tatr, dostępną obok młodzieży akademickiej i dla starszego społeczeństwa. Program wycieczki obejmuje z dolin: kościeliską, 5-ciu Stawów Polskich, Roztok; ze szczytów: Kozie Wierchy, Świnicę i Rysy. Wyjazd ze Lwowa w piątek 22. lipca o godz. 5.50 wiecz. Koszta wycieczki (bilet kolejowy i całe utrzymanie) wyniosą 2500 do 3000 marek. Wpisowe na wycieczkę 200 marek, dla członków T-wa Tatrzańskiego i młodzieży akademickiej 70 marek. Zgłoszenia ustne we środę i czwartek od godz. 5—7 wiecz. w Czytelni akadem. (Łozińskiego 7), listowne z prowincyi pod adresem: Akad. Klub Turystyczny, Lwów, Politechnika. Zebranie informacyjne uczestników wycieczki we czwartek 21 lipca o godz. 7-mej wiecz. w Czytelni Akad.

Właściciel dóbr — dwukrotnym mordercą.

Aresztowanie pana dziedzica w hotelu „Imperial“. — Morderca dwóch żydów — 29-letni panicz. — Fatalna 13-tka. — Curriculum vitae obwinionego. — Zbrodniarz czy szaleniec?

Lwów, 16. lipca.

Wczoraj o godz. 10 przed południem inspektorowie tut. policyi Majba, Bartel i Zobolewicz oraz wywiadowca policyi państwowej Olszański aresztowali w hotelu „Imperial“

Jana Baranowskiego,

liczącego 29 lat, obywatela ziemskiego z Przybranowa, powiatu Nieszawskiego, guberni Warszawskiej pod zarzutem popełnienia

rabunkowego morderstwa

dnia 13 b. m. na dwóch żydach w okolicy Równa.

Aresztowania dokonano na podstawie otrzymanej z Brodów wiadomości o morderstwie. W doniesieniu podano też rysopis ściganego. Wedle podanego rysopisu sprawca morderstwa jest przystojnym brunetem o niebieskich oczach, ze złotym zębem na przodzie, wzrostu wysokiego, o wielkich stosunkowo nogach. Miał na sobie żółte ubranie, czapkę i trzewiki.

Curriculum vitae aresztowanego.

Wedle zeznań aresztowanego po ukończeniu szkół średnich odbył on kurs prywatny agronomii w Warszawie w szkole Rontalera.

Następnie praktykował w Poznańskiem, a później prowadził gospodarstwo matki swej w Przybranowie do r. 1918.

W tym roku wstąpił do wojska jako ochotnik i służył w II pułku ułanów Grochowskich. Przebył kampanię polsko-bolszewicką, został podchorążym i na własną prośbę został zwolniony z wojska w marcu b. r.

Po zwolnieniu z wojska wrócił do majątku matki i gospodarował do 15 maja b. r. W dniu tym wyjechał z domu rodzicielskiego bez powodu i bliżej określonego celu, otrzymawszy od matki 200.000 marek.

Teraz udał się do siostry swej Hanny O. żony profesora uniwersytetu w Poznaniu. Tam przebywał około dwa tygodnie. Wyjechał następnie do Warszawy, gdzie dwa do trzy tygodnie mieszkał w hotelu „Savoy“, nie zajmując się żadną pracą. Znudzony warszawskiemi rozrywkami wyjechał do Lwowa i tu również nie zajmując się żadną pracą, zamieszkał w hotelu „George'a“.

Po dwutygodniowym bezczynnym pobycie we Lwowie udał się do Krakowa do swej siostry Łucyi, słuchaczki tamteiszego uniwersytetu i mieszkał przez tydzień w hotelu „Pollera“. Z Krakowa powrócił do Lwowa i zamieszkał znów w hotelu „George'a“.

Ósmego b. m. wyjechał ze Lwowa do Równego, gdzie stanął w hotelu „San Roma“ zostając włącznie do 13 b. m.

Zeznania aresztowanego o morderstwie.

W dalszym ciągu zeznań swych Baranowski opisywał z najdrobniejszymi szczegółami popełnione przez siebie morderstwo.

Mianowicie dnia 12 b. m. przed południem w Równem zapytał on nieznanego z nazwiska dorożkarza, czy nie zna kogo, ktoby kupił 5 worków cukru białego, który jest złożony za miastem w pobliskiem Horodyszczu.

Dorożkarz zaprowadził go do jakiegoś żyda, który oświadczył gotowość kupna cukru i przywiezienia go sobie z Horodyszcza. Kupujący oświadczył jednak, że nazajutrz z Barańskim po cukier pojedzie syn jego. W Horodyszczu syn zadatkuje cukier, a w Równem po przywiezieniu dopłac resztę.

Dnia 13 b. m. żyd ów przed południem zgodził tego samego dorożkarza, który pośredniczył w kupnie i kazał synowi jechać z Baranowskim do Horodyszcza po cukier.

We trójkę jechali dwukonną dorożką do Horodyszcza. Gdy około godz. 11 przed południem znaleźli się już za wsią na polach, Baranowski wydobył z kieszeni

browning, zatrzymał dorożkę i wezwał żydów do zejścia na ziemię.

Gdy ci to uczynili pod grozą rewolweru i stali na drodze obok siebie

dał do nich trzy strzały, kładąc trupem obydwu na miejscu.

Pozostawiwszy trupy i konie z dorożką swemu losowi, sam piechotą udał się do Równego. Tam zabrawszy z sobą 2 kołnierzyki i drobne przybory, pozostawił czarną zarzutkę i necesair w pokoju hotelowym nie zapłaciwszy zań. W mieście wsiadł do dorożki dwukonnej i pojechał do Zdołbunowa. Na dworcu oczekiwał pociągu zdążającego w kierunku do Brodów, a następnie wsiadłszy do niego, przyjechał rano 14 do Brodów i zamieszkał w hotelu „Bristol“.

Zachowaniem się swem wzbudził jednak w służbie hotelowej silne podejrzenie. Położywszy na stoliku nocnym obok siebie rewolwer, oświadczył służbie, że pozostanie w Brodach kilka dni. Służba widząc jego zdenerwowanie śledziła go bacznie. To też gdy wyszedł do miasta i udał się na dworzec poszedł za nim portyer hotelowy. Zobaczywszy Baranowskiego kupującego na dworcu bilet do Lwowa portyer zażądał od niego przedewszystkiem zapłaty 500 mk. za hotel, co też Baranowski uczynił i o godz. 7 wieczorem przyjechał do Lwowa.

Po spożyciu wieczerzy w restauracyi hotelu Imperial udał się do pokoju, gdzie wczoraj jak już wspomnieliśmy został aresztowany.

Już w hotelu zarządzono rewizyę przy Baranowskim, który podczas przybycia do niego inspektorów policyi, leżał jeszcze w łóżku.

Znaleziony browning belgijski kalibr. 7'65 nr. 12459, portfel z 6081 mk. dokumenta osobiste i inne drobne rzeczy, jak scyzoryk, dwie cygarniczki, przybory do golenia, 4 kluczyki na kółku itd. zdeponowano na policyi. Zdeponowano też znalezione na piecu pokoju hotelowego 164 banknotów po 50 marek niem.

Wkońcu Baranowski przyznał, że wszystkie rzeczy są jego własnością, prócz marek niemieckich, które nie wie skąd się wzięły na piecu i czyją są własnością.

Baranowskiego narazie zamknięto w aresztach policyjnych.

O ile zeznania jego polegają na prawdzie dalsze śledztwo wykaże.

Z SĄDU WOJSKOWEGO W PRZEMYŚLU.

ZABÓJSTWO Z ZAZDROŚCI.

Przemyśl, 15. lipca.

(mi) W Maszkienicach pow. Brzesko popełniona została w marcu br. zbrodnia na tle miłosnem. Mianowicie Jan Nalepa i Stanisław Bujak, którzy żyli ze sobą w przyjaźni, ubiegali się obaj o względy niejakiej Kowalskiej, słynnej lokalnej „piękności". Razu jednego zabawiali się we trójkę do późnej nocy w domu Kowalskiej, poczem obaj rywale wyszli razem, odprowadzając się nawzajem do domu. Po drodze z błahego powodu wybuchła między nimi sprzeczka, której właściwą przyczyną była długo tłumiona zazdrość.

W ciągu sprzeczki Nalepa dobył noża i pchnął nim kilkakrotnie Bujaka, wskutek czego Bujak wkrótce zmarł.

Nalepa odpowiadał wczoraj przed sądem wojskowym w Przemyślu. Przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądzony został za zbrodnię zabójstwa na 1 rok więzienia, którą to karę zmiejszono w myśl amnestyi do pół roku.

Rozprawie przewodniczył mjr. dr. Gleich. Oskarżał kpt. dr. Morawski.

Mordercy przodownika Floryana definitywnie ułaskawieni.

Lwów, 16. lipca.

(§) Sprawa zasądzonych na śmierć morderców Marcina Wesołowskiego i Michała Budzińskiego, która tyle narobiła rozgłosu z powodu wstrzymania wykonania wyroku przez ministra sprawiedliwości, została obecnie definitywnie załatwiona.

We czwartek nadeszła do tutejszego sądu karnego depesza z ministerstwa sprawiedliwości z zawiadomieniem, że Naczelnik Państwa ułaskawił obu zasądzonych, a ministerstwo równocześnie zażądało od trybunału propozycyi co do wymiaru kary. W myśl wniosku prokuratora tej rozprawy p. Sywulaka trybunał zaproponował zamianę kary śmierci na karę dożywotniego więzienia z wszystkiemi ustawowo dopuszczalnemi obostrzeniami.

Równocześnie wypuszczono na wolną stopę obu podczas rozprawy za fałszywe zeznania aresztowanych świadków tj. Katarz. Żuryk i Jana Słabickiego, nie zastanawiając przeciw nim śledztwa, a pozostawiono w areszcie jeszcze tylko żonę Wesołowskiego.

Ważne dla PT. Właścicieli dóbr, realności, kunców, przemysłowców itp.

PRZYMUSOWA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.

W ciągu bieżącego miesiąca Rząd Polski wniesie nowelę ustawy o 3-prc. pożyczce przymusowej, której podlegać będą wszyscy obywatele. Kto wykaże się posiadaniem 5-prc. długoterminowej pożyczki państwowej, temu 3-prc. pożyczka przymusowa będzie o odnośną kwotę umniejszona. Tym, którzy nie posiadają na tyle zasobów, ażeby mogli nabyć 5-prc. pożyczkę za gotówkę, przychodzi z pomocą: — **„VESTA" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, Oddział we Lwowie, ul. Długosza 1 (dom własny),** który przyjmuje ubezpieczenia na rzecz 5-prc. długoterminowej pożyczki państwowej, za opłatą składki w ratach rocznych przez lat 12, po których upływie wypłaca klijentowi ubezpieczony kapitał w oryginalnych obligacyach 5-prc. pożyczki. — Poniżej podana taryfa rat rocznych od 1000 Mkp. umożliwia każdemu obliczenie, jaką kwotę będzie rocznie opłacał. Na wypadek wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, „VESTA" wypłaca pełny ubezpieczony kapitał (w obligacyach poż.) spadkobiercom. **Dyrekcya Oddziału Vesty — Lwów, Długosza 1.**

Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.	Wiek	Opłata roczna od 1000 Mk.
30	88·70	37	91·00	44	94·30	51	99·90
31	89·00	38	91·40	45	94·90	52	10[illegible]
32	89·30	39	91·80	46	95·60	53	102·20
33	89·60	40	92·20	47	96·30	54	103·50
34	89·90	41	92·70	48	97·10	55	105·00
35	90·20	42	93·20	49	98·00		
36	90·60	43	93·70	50	98·90		

415

Baczność!!

Panowie Architekci, Inżynierowie i Majstrowie

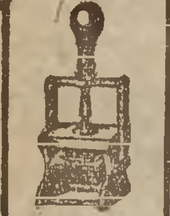
Nowość! MURARZE MALARZE LAKIERNICY BLACHARZE MECHANICY Nowość! 347

NOWOJORSKI DRAPACZ CHMUR

z 8-mioletnią praktyką w Ameryce

ustawia na żądanie mające do dyspozycyi — wiszące rusztowanie do 65-ciu metrów wysokości, z ciężarem do 1000 klgr. - **Tanio i szybko.**

347 **JAN PICHURKO, ul. Głęboka l. 8.**



STAMPILIE KAUCZUK. I PIECZĘCIE

WYKONUJE NAJTANIEJ

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

12766a

L. M. 40.574/21.

VIII.

Ogłoszenie.

Dnia 1 sierpnia 1921 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze VIII. Departamentu Magistratu, ratusz II. piętro, Nr. drzwi 70, sprzedaż realności fundacyjnej l. kons. 599 4/4. położonej we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 157 w drodze przetargu publicznego z wolnej ręki.

Bliższa wiadomość w VIII. Depart. Magistratu między 12—2 po poł.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Lwów, dnia 21 czerwca 1921.

390 J. NEUMANN, w. r.

DARMO może otrzymać każdy przedmiot wartości Mk. 6400. Prospekt i szczegóły wysyła się po otrzymaniu marki pocztowej za Mk. 6·—. 388

Łódź, skrzynka pocztowa 239.

Kupujemy w wielkich ilościach

BELKI i DESKI SOSNOWE

loco Strassburg i bez kosztów cła. — Oferty składać w markach lub frankach francuskich, pod adresem: N. M. Lévy Freres, Bois en gros, Rigle (Suisse). 408

Kasy ogniotrwałe

w różnych wielkościach posiada na składzie firma BRACIA TOKARZE Kraków XXII, ul. Wielicka 7, telefon 475, jakoteż podejmuje wszelkie naprawy kas. 181

REKLAMA

JEST DZWIGNIĄ

PRZEMYSŁU

I HANDLU.

! ZAKŁAD !

KĄPIELI POWIETRZNYCH

„Lwia Góra"

! ! ! WE LWOWIE ! ! !

RÓG TEATYNSKIEJ i ŚW. WOJCIECHA

otwarty cały dzień.

TRAMWAJ U. L. 4 MINUTY OD RYNKU.

461

Bilety sezonowe w Hotelach George'a i Krakowskim.

Ogłoszenie.

Wedle uchwalonej przez Sejm w dniu 10. czerwca 1921 noweli do ustawy pensyjnej dla funkcyonaryuszy prywatnych Dz. u. R. P. Nr. 59 poz. 370, obowiązującej począwszy od 1 sierpnia 1921, na terenie Małopolski, Śląska cieszyńskiego, Spiża i Orawy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia wszyscy funkcyonaryusze, którzy ukończyli 18 lat życia i pozostają w stosunku służbowym, których zatrudnienie ma charakter urzędowania, bądź którzy spełniają czynności przeważnie umysłowe, bądź są objęci ustawą o pomocnikach handlowych — za wyjątkiem tych funkcyonaryuszy państwowych, samorządowych i t. p., którzy mają zapewnione prawa emerytalne, oraz za wyjątkiem robotników i służby czeladnej.

Podstawę ubezpieczenia stanowią pełne pobory roczne funkcyonaryuszy ze wszystkimi dodatkami (drożyźniane, naturalia itd.) z tem, że najwyższą granicę ubezpieczonych poborów stanowi kwota 60.000 Mk. rocznie.

Premia wynosi miesięcznie 1% ubezpieczonych poborów rocznych.

Wzywa się wszystkich pracodawców, aby w ciągu 14 dni dopełnili obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia swoich funkcyonaryuszy według wzorów, które nabyć można w podpisanym Zakładzie (względnie w ekspozyturze krakowskiej ul. Tarłowska 10). Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia pociąga za sobą zastosowanie sankcyi karnych, przewidzianych ustawą.

Prawo uskutecznienia zgłoszenia przysłuża także służbobiercy.

Wyciąg z ustawy pensyjnej przesyła się za nadesłaniem 35 Mk. za broszurę i porto.

Zakład Pensyjny dla funkcyonaryuszy

436 **Lwów, Piekarska 1 a.**

Czas odnowić prenumeratę!

Ważne dla cyklistów!

Najtaniej i najlepiej naprawia rowery ZAKŁAD MECHANICZNY

B. CHUWEN i N. ARNOLD

Lwów, ul. Fredry l. 2, (róg Batorego).

Sprzedaje rowery, gramofony oraz części składowe do tychże po cenach konkurencyjnych. 360

Okazya! 362 **Nowy transport!**

25 nowych maszyn do pisania „TORPEDO"

„PION" Lwów, Lwowska 48, telef. 475

Amerykańskie urządzenia biurowe!

„JERRY" Lwów, Sykstuska 2 poleca: BIURKA, SZAFY, REGISTRATURY, ETAŻERKI, GARNITURY KLUBOWE KRYTE SKÓRĄ, STOLIKI DO MASZYN, KRZESŁA itp. 12907

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLELINAZA H. Niemojowskiego.**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27. 12177

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI